

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 53-41 i 53-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt)

Sobota, 14 października

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-110  
Konto operacyjne nr 110 1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina

Nr 283 (1777)

## W ROCZNICĘ BITWY POD LENINO Centralna Akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego w Teatrze Polskim w Warszawie

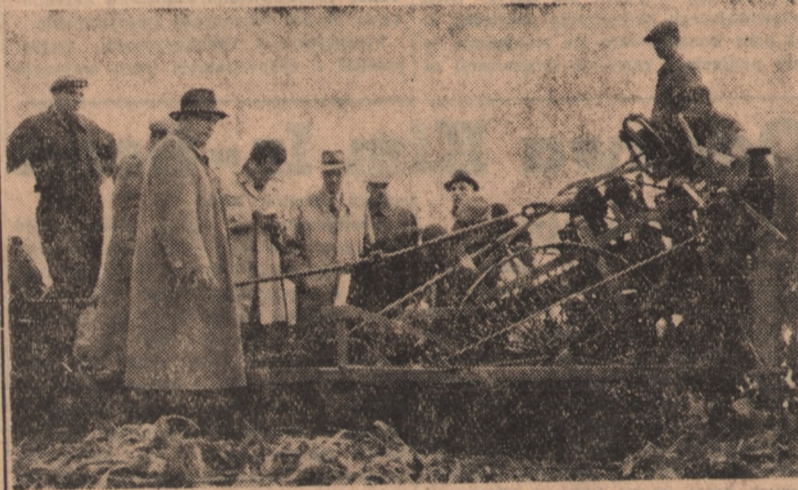
WARSZAWA (PR) Cały kraj obchodził uroczystości dzień 12 października — Dzień Wojska Polskiego. Centralna Akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie. Na akademii przybyli Prezydent RP Bolesław Bierut, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z prem. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Odrodzonego Wojska Polskiego i Braterskiej Armii Radzieckiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR W. Lebediewem na czele oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Akademie zajął przewodniczący SRN Jerzy Albrecht, po czym referat poświęcony rocznicy bitwy pod Lenino, w której powstała Ludowe Wojsko Polskie w dniu 12 października 1943 r., torując sobie drogę do kraju odniosło zwycięstwo w pierwszej bitwie nad najeźdźcą hitlerowskim wygłosił wiceminister obrony narodowej Edward Ochab. Z

kolei gen. Grasułow przekazał Wojsku Polskiemu gorące braterskie pozdrowienia od Bohaterskiej Armii Radzieckiej. Na zakończenie uczestnicy akademii

uchwalili tekst depechy do Wodza całej postępowej ludzkości i niezwydzonej Armii Radzieckiej Generalissimo Stalina.

### Kombajny buraczane



ZSRR dostarczył nam w roku bież. serię nowych kombajnów buraczanych. Kombajny te zostały rozesłane do poszczególnych ośrodków na terenie całej Polski i już w tej chwili są używane w akcji rytkopków buraków cukrowych.

Kombajn buraczany typu SPG 1, konstrukcji radzieckiej, wykonując szereg czynności jak: rytkowanie buraków, obcinanie liści i oczyszczanie z ziemi, segregując i układając buraki zastępuje pracę około 40 ludzi. W ciągu dnia pracy można obrobić kombajnem 1,5 ha.

(Foto — Film Polski)

### Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 12 bm. w Prezydium Rady Ministrów ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Francuskiej Etienne Denery.

### Polski górnik odznaczony orderem Białego Lwa

WARSZAWA (PAP) Dnia 12 bm. w am basadzie czechosłowackiej w Warszawie minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej Richard Slansky w imieniu prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda udekorował polskiego górnik, Rufina Suchonia orderem Białego Lwa IV klasy. Za zasługi na polu zacieśnienia czechosłowacko-polskiej przyjaźni „za pańską pomoc udzielaną narodowi czechosłowackiemu w okresie partyzanckich walk z hitlerowskim okupantem, a następnie w okresie pierwszych ciężkich powojennych lat odbudowy gospodarczej”.

## Odezwa Kim Ir-Sena do narodu koreańskiego Druzgocący cios zostanie wrogowi nieuchronnie zadany

PEKIN (PAP) Dnia 11 bm. wódz naczelny armii ludowej Korei Ludowej Kim Ir-Sen ogłosił następującą odezwę do narodu koreańskiego:

Bracia i Siostry! Zdobycie i Oficerowie Bohaterskiej Armii Ludowej! Waleczni Partyzanci i Partyzantki! Imperialiści amerykańscy kontynuują swą agresywną ofensywę przeciwko naszej Korei, aby przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a nasz 30-milionowy naród — w swych niewolników. Nie bacząc na to, że w ciągu tego czasu handyci otrzymali straszne ciosy i stracili 60-70 tys. ludzi, podjęli oni — po zmobilizowaniu wszystkich swych sił zbrojnych w rejonie Oceanu Spokojnego — generalną ofensywę.

Nasza armia ludowa, broniąc każdej piędzi swej ziemi, zmuszona jest cofać się. Obecnie nasza Ojczyzna znajduje się w niezwykle groźnej sytuacji. Poważne niebezpieczeństwo zawisło nad naszą Ojczyzną.

Wojna rozpętana przez kłkę Li Syn-Mana z rozkazu imperialistów amerykańskich jest bratobójczą wojną domową. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — jak wszystkim wiadomo — nie chciał tej wojny, nie chciał tej krwawej tragedii. Rząd nasz podejmował wszelkie kroki, aby zjednoczyć Oj-

## Wymiana depech pomiędzy Kim-Ir-Senem a Józefem Stalinem

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskie, Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-Sen przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Stalina depechę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu narodu koreańskiego, rządu Korei Ludowej oraz w moim własnym imieniu przesyłam Panu, Wielce Szanowny Generalissimo Staline, a w Pańskiej osobie całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyploma-

tycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Zw. Radzieckim.

Naród koreański z głęboką wdzięcznością stale odczuwa przyjazne poparcie udzielane przez ZSRR naszemu narodowi w walce o zjednoczenie i niepodległość naszej ojczyzny.

W II rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą i Zw. Radzieckim naród koreański z całego serca życzy Panu, Generalissimo Staline, długich lat życia i owocnej pracy dla szczęścia ludzkości, w imię pokoju i wolności narodów”.

\*

W odpowiedzi Generalissimus Stalin przesłał Kim Ir-Senowi następującą depechę:

Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący, za wyrażone przez Pana przyjazne uczucia i życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a ZSRR.

Życzę narodowi koreańskiemu, bohaterko broniącemu niepodległości swego kraju, pomyślnego zakończenia Jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei.

[—] J. Stalin.

### Strajk 10 tysięcy nauczycieli włoskich

RZYM (PAP) 10 tys. nauczycieli szkół średnich rozpoczęło we Włoszech strajk, żądając podwyżki płac, lepszych warunków pracy i możliwości podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Z powodu strajku zostały przerwane egzaminy, odbywające się na początku roku szkolnego. Strajk nauczycielstwa włoskiego spotkał się z odruchami solidarności szerokich mas społeczeństwa.

### Eugeniusz Czechowicz

sekr. WK Str. Dem. w Bydgoszczy

## Przemysł pomorski w Planie 6-letnim

Wielu obywateli naszego Państwa ludowego niewątpliwie nie uświadomiło sobie jeszcze należycie tych wielkich zadań, które na każdego z nas i na społeczeństwo jako całość, nakłada Plan Sześcioletni i jego ogromne założenia gospodarcze. Dlatego powinniśmy o planie stać się mówić i pisać, aby sobie te wielkie zadania jak najbardziej przyswoić, aby podchodzić do ich realizacji nie tylko z pełnym zrozumieniem, ale również z wiarą i entuzjazmem.

Plan Sześcioletni w zakresie zagadnień przemysłowych stawia sobie za cel przede wszystkim wyrównanie tych dużych zaniedbań gospodarczych, które pozostawił nam przedwojenny okres kapitalistyczny, a pogłębił jeszcze w okresie okupacji. Dlatego właśnie zasadniczym dążeniem planu jest silna rozbudowa naszego przemysłu, co spowoduje całkowitą zmianę struktury gospodarczej naszego kraju z rolniczej na przemysłowo-rolniczą. W konsekwencji to zasadnicze założenie ekonomiczne musiało jednocześnie nasunąć twórcom planu konieczność zmiany polityki gospodarczej przy rozmieszczeniu przedsiębiorstw przemysłowych na terenie kraju. Dlatego plan przewiduje w dużym stopniu likwidację międzywojennego podziału na Polskę A i Polskę B, likwidację podziału na województwa gospodarczo silne, średnie i słabe.

Województwo bydgoskie zalicza się do okręgów o średnim rozwoju gospodarczym. Niewątpliwie wyższy rozwój gospodarczy wykazują np.: województwa kawałkiewickie, łódzkie, poznańskie, a nawet gdańskie, natomiast niższy województwa rzeszowskie, białostockie, lubelskie, kieleckie, olsztyńskie, a nawet krakowskie. Otóż plan sześcioletni przewiduje możliwie największe podciągnięcie właśnie tych najsłabszych gospodarczo województw w drodze budowy na ich terenach wielkich obiektów przemysłowych, jak np.: gigantycznej Nowej Huty pod Krakowem, Zakładów Stalowych w Kielecczyźnie, fabryki samochodów w Lublinie, przeszło 30 zakładów przemysłowych w Białostockim itd.

Na tle powyższego jest więc zrozumiałe, że w województwie bydgoskim nie nastąpi tak duży uprzemysłowienie, jak w zaniedbanych gospodarczo województwach wschodnio-północnych. Nie mniej jednak także i w województwie bydgoskim zamierzają na odcinku rozwoju przemysłowego się bardzo duży — zgodny z ogólnym założeniem planu — zmieniać strukturę gospodarczą województwa.

Plan 6-letni dla województwa bydgoskiego przewiduje dwu- i półkrotne zwiększenie wartości produkcji przemysłu socjalistycznego, a około 5-krotne powiększenie drobnej wytwórczości.

Nastąpi to w drodze rozbudowy dotychczasowych fabryk, a tym samym zwiększenia ich potencjału produkcyjnego, jak również w drodze budowy nowych fabryk w terenie województwa. W szczególności zbudowane będą następujące fabryki: zakłady wytwórcze aparatów niskiego napięcia w Toruniu, fabryka super-tomasyny w Nakle, fabryka sody w Matwach pod Inowrocławiem, fabryka sody w Pakości, oraz 16 innych zakładów przemy-

ślu wielkiego i średniego, głównie gałęzi chemicznej i metalowej.

Jak więc widzimy, w województwie bydgoskim, po okresie planu sześcioletniego, będziemy mieć dość dobrze rozwinięty przemysł metalowy, chemiczny, spożywczy. Nastąpi także znaczna poprawa w zakresie przemysłów elektrotechnicznego, papierniczego i budowlanego.

Zwiększenie przemysłu w województwie bydgoskim wymagać będzie oczywiście rozwiązania problemu rąk roboczych, a przede plan przewiduje podniesienie zatrudnienia w przemyśle na tym terenie o 100.000 osób. Będzie to mogło nastąpić w drodze przepięsienia nadwyżek ludności wiejskiej do fabryk, a także zatrudnienia w przemyśle większej anizeli dotychczas ilości kobiet. Na tle tego zarysowują się oczywiście ważne problemy: mieszkaniowy, przygotowanie zawodowe nowych kadr oraz uruchomienia przedszkoli i żłobków dla dzieci zatrudnionych kobiet. Problemy te uwzględnia szczegółowo plan sześcioletni, przewiduje dla województwa bydgoskiego budowę 17.000 nowych izb mieszkalnych, głównie zaś w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu i Nakle.

Jak już na wstępie wspomnieliśmy, realizacja gigantycznych zadań planu sześcioletniego wymagać będzie mobilizacji całego społeczeństwa, a na terenie naszego województwa — całej ludności Pomorza.

Na naszym terenie dominująca, przodująca rola w realizacji planu przypadnie klasie robotniczej i masom chłopskim. Jednakże, jeżeli plan ma być w pełni i przedterminowo wykonany — nie należy niedoceniać roli inteligencji pracującej i rzemiosła przy realizacji jego wielkich założeń. Jednym z głównych bowiem założeń planu jest stopniowy postęp techniczny i gospodarczy. Na tym więc odcinku wiele mają do powiedzenia ludzie nauki, inżynierowie, technicy, planiści, ekonomiści, dobrzy organizatorzy i administratorzy przemysłowi i oni też powinni i będą pomagać klasie robotniczej i masom chłopskim w wypełnieniu ich wielkich zadań.

Niepoślednią, poważną rolę może i powinno spełnić w planie nasze rzemiosło. Rzemieślnik jest niezbędnym czynnikiem pomocniczym w przemyśle, w rolnictwie, w miastach i na wsi. Trudno wyobrazić sobie prawidłowe funkcjonowanie całego naszego cyklu gospodarczego bez rzemieślnika, który jest potrzebny i w obecnym zakresie przemysłu czy rolnictwa, a szczególnie w rodzącym się nowym życiu gospodarczym. Przecież jednocześnie z robotnikiem powędrował pomagać budować Nową Hutę kowal, szewc, stolarz, fryzjer, piekarz, robotnik i rzemieślnik zawsze wiązały i wiązać będą wspólnie z robotnikiem cele, a więc polaczą oni niewątpliwie swoje wysiłki dla realizacji planu 6-letniego, dla budownictwa ustroju socjalistycznego.

Pełna, entuzjastyczna mobilizacja całego społeczeństwa, klasy robotniczej, mas chłopskich, inteligencji i rzemiosła wokół wielkich zadań planu sześcioletniego — to lepsze jutro naszego państwa socjalistycznego, poprawa bytu mas pracujących i utrwalenie pokoju światowego.

Eugeniusz Czechowicz



## Apel FIAPP przed Kongresem Pokoju

WARSZAWA (PAP). Jak podaje Sekretariat Generalny FIAPP, którego siedziba mieści się w Warszawie, Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych (FIAPP) zwróciła się do wszystkich b. więźniów politycznych i uczestników Ruchu Oporu, do b. deportowanych i internowanych, do rodzin po zamordowanych i zaginionych oraz do wszystkich ofiar wojny i fałszywności wzywaniem do wzięcia jak najczynniejszego udziału w akcji przygotowawczej do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

## Proces WIN'u

# PROKURATOR

## żąda kary śmierci i długoletniego więzienia

WARSZAWA (PAP). PIĄTY DZIEŃ PROCESU GŁÓWNEJ KOMENDY WIN PRZED REJONOWYM SĄDEM WOJSKOWYM W WARSZAWIE WYPEŁNIŁY PRZEMÓWIENIA STRON ORAZ OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH.

Prokurator ppłk. Jerzy Tramer zanotował w swym przemówieniu przeszłość oskarżonych, którzy stanowią czwartą w Kolei Komendy Głównej Win. Oświadczył on, że na ławie oskarżonych zasiadli ludzie związani bezpośrednio z przed wojennym aparatem ucisku klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działań przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom obrzydlonej większości narodu polskiego.

"Popatrzyliśmy wstecz na cały przebieg procesu i spróbujemy odpowiedzieć na podstawie materiału dowodowego, co to był WIN? Na usta cisnie się odpowiedź, że była to organizacja stworzona do walki z krajem zwycięskiego socjalizmu, organizacja stworzona do walki z klasą robotniczą i z chłopstwem pracującym — organizacja, która z rozkazu i za pieniądze amerykańskich imperialistów dała do nowej wojny, która miała przynieść światu nowe i nowe ofiary, która miała świat zatopić w morzu krwi. Nie jest rzeczą przypadkową, że w czasie przewrotu sądowego kojarzyli się ze sobą i spłatali nazwiska Pashley'a, Jessica Eeman'a, Mikołajczyka z nazwiskami oskarżonych, Jessica Pashley, Eeman — to reprezentanci amerykańskiego imperializmu.

Mikołajczyk i oskarżeni to agenci tego imperializmu. Razem przygotowywali oni wojnę.

Ale istnieje na świecie siła, która wojny nie chce. Nie chcą jej wszyscy uczeni ludzie pracy na całym świecie — zadokumentowali to setkami milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Wielki, potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o pokój i wywalczy go.

Dla szpiegów, agentów amerykańskiego imperializmu — kończy prokurator — dla oskarżonych Ciepłńskiego, Lazarowicza, Chmiela, Błażeja, Kawalca, Kubka, Rzepki i Batora — żądam kary śmierci. Dla oskarżonej Czarneckiej — kary dożywotniego więzienia, dla oskarżonej Michałowskiej — kary długoletniego więzienia".

Po przemówieniu prokuratora Sąd u-

## DYSKUSJA W KOMISJI POLITYCZNEJ

# Dwie rezolucje

## zgłoszone przez ZSRR mają usprawnić pracę ONZ

NOWY JORK (PAP) W ŚRODĘ KOMISJA POLITYCZNA OGÓLNEGO ZGROMADZENIA ONZ KONTYNUOWAŁA DYSKUSJĘ OGÓLNA NA TEMAT „WSPÓLNEJ AKCJI NA RZECZ POKOJU”.

Na posiedzeniu porannym przemawiał jako pierwszy delegat Ekwadoru Quevedo, który poparł projekt amerykański za warty w „rezolucji siedmiu”, oświadczył jednak, że niektóre punkty tego projektu wymagają sprecyzowania.

Przedstawiciel Iraku oświadczył, że

Zgromadzenie Ogólne powinno znów spróbować doprowadzić do porozumienia wielkich mocarstw w sprawie wspólnej akcji. Irak popiera w zasadzie projekt 7 państw lecz pragnie wprowadzić pewne poprawki.

Przedstawiciel Etiopii również zaaprobował zasadniczo projekt rezolucji 7 państw ale podkreślił, że sukces pracy ONZ zależy przede wszystkim od uzgodnienia akcji wielkich mocarstw — 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

W toku dyskusji ogólnej, delegacja ZSRR wniosła projekty dwóch rezolucji. Projekt pierwszej rezolucji brzmi:

Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę szczególne znaczenie uzgodnionej akcji 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie obrony i utrzymania pokoju oraz bezpieczeństwa narodów, zaleca, by na przyszłość, przed odaniem do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa sił zbrojnych na podstawie zawarcia, zgodnie z art. 43 Karty ONZ, odpowiednich porozumień, 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR, USA, W. Brytania, Chiny i Francja — podjęło kroki dla bezwarunkowego urzeczywistnienia artykułu 106 Karty ONZ przewidującego konsultację pomiędzy nimi oraz konsultowało się wzajemnie w celu podjęcia z ramienia Organizacji ta-

kich wspólnych kroków, jakie mogą się okazać konieczne dla utrzymania między narodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt drugiej rezolucji radzieckiej głosi:

W celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z Kartą ONZ Zgromadzenie Ogólne zaleca Radzie Bezpieczeństwa podjęcie koniecznych kroków dla zapewnienia realizacji przewidzianych Kartą ONZ środków ujawnienia wszelkiej groźby dla pokoju lub wszelkiego aktu agresji oraz środków pokojowego uregulowania sporów lub sytuacji, mogących zagrażać między narodowemu pokojowi i bezpieczeństwu jak również zaleca opracowanie środków jak najszybszego wprowadzenia w życie postanowień artykułów 43, 45, 46 i 47 Karty ONZ w sprawie oddania przez państwa należące do ONZ do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa swych sił zbrojnych i w sprawie skutecznego funkcjonowania „komisji sztabu wojskowego”.

Przedstawiciel Kanady Pearson usiłował obalić argumenty, jakie wysunął przeciwko niektórym punktom amerykańskiego projektu rezolucji min. Wy-

delegaci Egiptu i Filipin poparli ze swej strony projekt rezolucji 7 państw. Także przedstawiciel Pakistanu Zafrullah-Chan poparł propozycje amerykańskie.

Przedstawiciel Czechosłowacji Gałda, powitał z zadowoleniem dwie rezolucje

## MARSZE szlakami zwycięstw w Bydgoszczy

PROGRAM IMPREZY  
Godz. 8.45: Zbiórka uczestników na Placu Bohaterów Stalingradu, godz. 9.00 — otwarcie imprezy — ośrodek oficjalna, godz. 9.15: start honorowy — wyjazd na start poszczególnych kolumn (przez most samochodowy). W tym czasie (w przerwie między wyruchem a dojeściem do mety pierwszych zawodników) orkiestra — chó — występy artystyczne.

TRASY MARSZÓW  
I. Meta: Plac Bohaterów Stalingradu — 1. 10.000 m (kolor biały) — 8.000 m (kolor błękitno-czerwony). Start 10 km z początku ul. Fordońskiej. Start 8 km od Kabła Polskiego, dalej marsz ul.: Fordońska — Sporna — Toruńska — Zbożowy Rynek — Wały Jagiellońskie — Jana Kazimierza.

Meta: Plac Bohat. Stalingradu.  
2. 2.500 m (kolor biało-czerwony). Start — ul. Armii W. Czerwonej („Czystelnik”) — Bielany, przez most Grunwaldzki — Nakielska — obok Śr. Skół Technicznych Dollna — Plac Poznański — Poznańska — Wełniany Rynek — Długa — Batorego.

Meta: Plac Bohaterów Stalingradu.  
II. Meta Nowy Rynek  
1. 5.000 m (kolor czerwony). Start — Karpacza. Dalej marsz: ul. Cieskiego — Toruńska — Zbożowy Rynek — Wały Jagiellońskie.

Meta: Nowy Rynek.  
III. Meta: Plac Wolności.  
1. 3.000 m. (kolor błękitny). Start — Plac Wolności (wyłot ul. Piotra Skargi). Dalej marsz: ul. Piotra Skargi — 13 Grudnia — Markwarta — Al. Ossolińskich — Plac Weyssenhoffa — Niemcewicz — Chodkiewicza — Al. I Maja. Meta: Plac Wolności.

Godz. 13.30 — Zakończenie imprezy.  
Uwagi: W przebiegu marszów poszczególnych grup kategorii wieku — rozdawanie zwycięzcom nagród indywidualnych (uzagrodzone 3 miesiąca).

UWAGI DLA UCZESTNIKÓW MARSZÓW W BYDGOSZCZY

1. Uczestnicy przybywają na Plac Bohaterów Stalingradu punktualnie o godz. 8.45, zaopatrzeni w kartki uczestnictwa (czytelnie wypełnione). 2. Ustawiać należy się grupami wg kategorii wieku za tablicami z odpowiednimi napisami. 3. Wyjazd (przejazd) na start winien odbyć się sprawnie. 4. Maszerować należy za kierunkiem wskazywanym chorągiewkami barwy tras:  
10.000 m — kolor biały  
8.000 m — kolor błękitno-czerwony  
5.000 m — kolor czerwony  
3.000 m — kolor błękitny  
2.500 m — kolor biało-czerwony.

5. Maszerować zgodnie z przepisami PZLA — sędziowie i s. jadąc rowerami i stojąc na trasie będą próbujących biegać dyskwalifikować. 6. Na każdym miejscu — podporządkować się bezwzględnie rozkazom kierownictwa grup i porządkowych na trasie. 7. Zwycięcy w poszczególnych kat. wieku — wezwani, zgłaszają się natychmiast na podium dla wzięcia nagród. 8. Na Marsze przybyć przygotowanymi (strój obuwie wygodne). Nie zabierać cennych przedmiotów, gotówki, dokumentów (możliwość zgubienia). 9. Po marszu pozostać w ruchu do chwili pełnego wypoczynku (stopniowe przejście do normy pracy plus i serca). 10. Maszerować i współpracownicy sportowo. zachować się jak na prawdziwego sportowca. Polskiej Ludowej przystało.

## Odezwa Kim Ir-Sena

c.d. ze str. 1

rel, zmobilizowali wojska lądowe, siły morskie i powietrzne stacjonujące w rejonie Oceanu Spokojnego oraz ścignęli do Korei część floty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych. Tak więc agresory amerykańscy zmobilizowali do wojny w Korei olbrzymie siły liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi i 16 września wysadzili w Inczonie przeszło 50-tysięczną armię. W operacjach desantowych brało udział kilkaset okrętów i ponad 500 samolotów.

Nieprzyjaciel liczył na zajęcie Seulu jednym uderzeniem, jednakże nie udało mu się tego dokonać od razu. Armia ludowa wspierana przez ludność Seulu przez 14 dni powstrzymywała ofensywę liczebnie przeważających sił nieprzyjacielskich, święcąc w ten sposób przykładem ofiarności i bohaterstwa w obronie ojczyzny. Nieprzyjaciel również na innych frontach uzyskał liczebnie przewagę. Z tego powodu armia ludowa zmuszona została do odwrotu. Na froncie wytworzyła się poważna sytuacja. Nieprzyjaciel, który dotarł do 38 równoleżnika wtargnął do Korei Północnej. Imperializm amerykański swą interwencją zbrojną w Korei jeszcze bardziej zdementował swe antyludowe zamiary, zdemaskował się bez reszty jako najgorszy i najbardziej niebezpieczny wróg nie tylko narodu koreańskiego, lecz również wszy-

stkich narodów Azji.

Stwierdzając, że wojna, którą naród koreański prowadzi przeciwko imperializmowi amerykańskiemu jest wojną sprawiedliwą i świętą Kim Ir-Sen powiedział: Trzy miesiące wojny wykazały jakie bezprzykładne źródło siły tkwi w naszym narodzie. Wojna, którą naród koreański prowadzi o wolność i niepodległość Ojczyzny, o reformy demokratyczne i szczęśliwą przyszłość, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i ich kreatorom — bandom lisymanowskich dowiodła niezwykłej siły naszego narodu.

Kim Ir-Sen sprecyzował następnie zadania, stojące w chwili obecnej przed armią ludową, przed robotnikami, chłopami i partyzantami, przed całym narodem koreańskim.

Podkreślając, że cała postępową ludzką dąży sympatią walkę narodu koreańskiego, Kim Ir-Sena oświadczył:

W chwili obecnej najważniejsze nasze zadanie polega na tym, aby krwią własną bronić każdej piędzi ziemi ojczyzny, przygotowywać wszystkie siły, aby zadać wrogowi drugocenne ciosy, na zawsze i całkowicie wyteplić na naszej ziemi obcych interwentów i ich pacholków — zdrajców lisymanowskich. Tak! drugocenne ciosy zostanie wrogowi nieuchronnie zadane. Cały naród koreański powinien jeszcze wyżej podnieść sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zwycięski sztandar narodu koreańskiego.

Minał jeszcze jeden dzień i pobyt u Borzęckiej poczynał się stawać nieznośny. Łęski był jednym kłębkiem nerwów. Każdy dzwonek u drzwi wejściowych, każdy krok w mieszkaniu napełniały go lękiem. Tkwił całymi dniami w swoim pokoju i czekał. Na miasto wychodził jedynie w porze obiadowej, by zjeść obiad. Kolacje i śniadania przyrządzał sobie sam.

Był właśnie wieczór i Janusz zabierał się do przygotowania kolacji, gdy usłyszał, że przed domem zatrzymało się auto. W fakcie tym nie było nic niezwykłego, lecz przeważliwiony mózg Janusza nie funkcjonował już normalnie. Wydało mu się, że to po niego przyjechali...

Odłożył nóż, którym krajał wedline i podszedł do okna. Wychodziło na ulicę. Spojrzył w dół. Przed bramą stała taksówka. Niewielki, zakurzony „Adler”. Motor cichutko pracował, na jezdni leżały dwie smugi światła, płynące z reflektorów. W blasku ulicznej latarni zobaczył Borzęcką. Stała obok kierowcy i pociągała mu za kurs. Ubrana była w elegancki, granatowy kostium.

To przywróciło mu spokój.  
— Zaczynam dostawać hysterii... — szepnął ze złością i oddalił się od okna. Pogwizdując przez zęby krajał wedline i smarował masłem chleb.

Pokój był niebrzydki, umeblowany prosto, ale praktycznie i widać było, że często zmieniał mieszkańców. Stały w nim meblowe łóżko, stół, umywalka, szafka i dwa krzesła. Na ścianach wisiało kilka tandetnych oleodruków. Duże, weneckie okno, za którym ciemniało teraz wieczorne, pochmurne niebo przesłaniała muślinowa firanka.

— Chyba już jutro ten Friedberg przyjedzie... — bąknął półgłosem Łęski i znowu zaczął gwizdać jakąś melodię.

W pewnej chwili przerwał w połowie taktu. Do drzwi ktoś pukał.

— Proszę!

Weszła Borzęcka. Wyraźnie była zdenerwowana. Jej zielonkawe oczy lśniły, jak u kota.

— Dobry wieczór! — rzuciła szybko i starannie zamknęła za sobą drzwi. — Przepraszam, że panu przeskadam, ale sprawa nie cierpi zwłoki...

Chciał odpowiedzieć jej jakimś szablonowym komplementem, ale w tonie jej głosu było coś, co sprawiło, że momentalnie porzucił ten zamiar.

— Czy stało się coś złego? — zapytał tylko.

Nie odpowiedziała od razu. Poprawiała rozsypujące się ciagle włosy, siadła na krześle i dopiero potem, patrząc uważnie na Łęskiego zakomunikowała:

— Tak. Dziś w nocy na Śląsku, koło Zgorzelca patrol WOP-u zatrzymał Songina z Friedbergiem. Usiłowali przejść na niemiecką stronę granicy. Idiotyczna wpadka...

Janusz Łęski żałośnie zwiesił głowę. Wyglądało to tak, jakby spadło na niego ciężkie, niemożliwe do udźwignięcia brzemie...

— Zaczęły się bardzo ciężkie i trudne dni. Mieszkanie Borzęckiej musiał opuścić, gdyż w każdej chwili należało się spodziewać wizyty władz bezpieczeństwa. To samo zresztą zrobiła Borzęcka, która bezpośrednio po rozmowie z Januszem opuściła Szczecin, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku.

Zdażyła jednak przed wyjazdem poinformować Janusza o szczegółach tego, co zaszło na Śląsku. Nie znała tych szczegółów dużo, ale wiedziała że pechowe aresztowanie było dziełem przypadku i pokrzyżowało Songinowi jakiś wspaniałe przygotowany plan. Obecnie obaj zatrzymani przebywali w więzieniu we Wrocławiu i nie ulegało wątpliwości, że nie prędko je opuszczą.

— Widzi pan... — mówiła Januszowi — To był pech.



JERZY SZELIGA

142

— Songin sygnalizował mi pański przyjazd i przygotowałam dla pana nocleg na jakieś dwie, trzy noce, bo wiem, że tego rodzaju spraw nie załatwia się od ręki, a w hotelu nie chciałby pan chyba mieszkać?

— Raczej nie...

Uśmiechnęła się znacząco. Dobrze wiedziała z kim ma do czynienia. Nie raz i nie dwa zjawiali się u niej ludzie przysłani przez Songina.

— Spodziewałam się tego... Sprawa komplikuje się o tyle, że nie ma jeszcze Friedberga. Sądziłam, że zjawi się wieczorem. Czekał na niego i sprawił nam zawód. No... — dodała, widząc, że słowa jej sprawiły mu przykrą niespodziankę — nie należy się niepokoić! Nie przyjechał wieczorem, to przyjedzie dziś, albo jutro...

Myliła się. Friedberg nie pokazał się ani nazajutrz, ani trzeciego dnia po przyjeździe Janusza. Czas ten spędził Łęski w mieszkaniu Borzęckiej. Mieszkała razem z matką. We dwie zajmowały trzy ładne pokoje. Z czego żyła, jaki był jej stan cywilny, czym się zajmowała, co łączyło ją z Songinem, kim był ów tajemniczy Friedberg, który miał ułatwić mu przejście granicy — na żadne z tych pytań nie potrafił Janusz znaleźć odpowiedzi. Zresztą niewiele mu na tym zależało. Czekał na Friedberga.

Gdy minął i czwarty dzień, a tamtego nie było widać — nawet Borzęcka poczęła się niepokoić.

— Żeby go tylko coś złego nie spotkało... — powiedziała kiedyś do Janusza.



# Kalendarzyk

Piątek, 13 października 1950 r.  
Katolicki: Edwarda, Mikołaja.  
Słowiański: Dzierżymira.

# BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Czerwonej Armii 20 - tel. 88-41, 88-42  
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ  
Generalissimusa Stalina 2 - tel. 84-29

## Kochamy nasze Wojsko

### Konkurs rysunkowy dla dzieci

W związku z Dniem Odrodzonego Wojska Polskiego (12. - 15. bm.) Komisja kulturalno-oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” w Bydgoszczy, urządza w sobotę, 14. bm. o godz. 17 w świetlicy IKP, ul. Armii Czerwonej 20, parter **KONKURS RYSUNKOWY DLA DZIECI** od lat 6 do 9 i 10 do 13, na temat: „Kochamy nasze wojsko”.

Konkurs ten urządzony zostanie dla dzieci pracowników oraz czytelników Świątka Dziecięcego. Dzieci proszone są o załączenie papieru rysunkowego i ołówków, wzgl. kredki.  
Jury przewodniczące będzie prof. Marian Turwił. Wynik prac oraz rozdanie nagród nastąpi we wtorek 17. bm. o godz. 17 w świetlicy IKP.  
Cenniejsze prace dzieci wystawione zostaną w naszej witrynie sklepowej pod Arkadami. (dr).

### Wieczór dla członków BSS

W ramach systemu świadczeń Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców odbędzie się w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej dnia 14. bm. o godz. 19 im. prezesa rozrywkowa dla członków BSS. Występy zostały starannie przygotowane przez poszczególne zespoły. Zobaczymy znane zespoły Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Rzeźni Miejskiej, które wystąpią w efektywnym tańcu, popularna orkiestra BSS znajdzie niewątpliwie i tym razem uznanie. Humor i pieśni uzupełnią konferansjerka.  
Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji BSS.

## Ofiary na zakup ambulansu sanitarnego dla ludności cywilnej Korei

Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju na swojej I konferencji powziął uchwałę ufundowania ze składek społeczeństwa woj. bydgoskiego samochodu sanitarnego na rzecz walczącej o wolność i niepodległość Korei Ludowej. Inicjatywę tę podjęła „Ziemia Pomorska” otwierając na swoich łamach łańcuch składkowy wśród społeczeństwa Pomorskiego.  
Z dniem dzisiejszym włączamy się do wielkiej akcji zbiorkowej na rzecz bohaterów walczącego ludu Koreańskiego Chcemy w ten sposób przyczynić się do szybszego zrealizowania uchwały i wojew. konferencji Obróńców Pokoju - uchwalił słusznie, gdyż służącej idei utrwalenia pokoju w świecie i podjętej przez „Ziemię Pomorską” inicjatywę.  
Zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół z serdeczną prośbą o kucie łańcucha na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Pierwsze ofiary na zakup ambulansu sanitarnego dla ludności cywilnej Korei - na piękny dar ludności Pomorza walczącemu o wolność ludowi już wpłynęły.

Oto one:  
Wpłacam zł. 2.000 (dwa tysiące zł.) na ufundowanie sanitarki dla bombardowanej ludności Korei, i wzywam do kontynuowania łańcucha następujących obywateli:  
mgr. Tadeusza Esmana dyr. Archiwum Państw. Bydgoszcz Asnyka 4; ponia Henryka Trzebińskiego Bydgoszcz, Dworcowa 12; ponia Stefana Brzezińskiego Poznań Kasprzaka 56; Leona Szestakowskiego sekretarza WKSD Katowice Ponia-towskiego 25; Zbigniewa Wrochno Bydgoszcz Al. 1 Maja 141; Jana Borka prezesa MKSD Toruń Chełmińska 16; Jana Hajeca prezesa MKSD Grudziądz Sten-kiewicza 89.  
Eugeniusz Czechowicz

Wpłacam zł. 2.000 i wzywam do kontynuowania łańcucha następujących obywateli:  
Andrzeja Trelle, red. naczelny IKP; Józefa Alojzego Gawrycha Katowice Ko-chanowskiego 10; ponia Józefa Maciejewskiego Szczecin Prusa 3; Stanisława Chel-mińskiego Inowrocław Klińskiego 7; wiceprzewodniczącego WKSD w Bydgoszczy; Stefana Bałę kier. wydz. ekon. WKSD w Bydgoszczy; Eugeniusza Furmanakową wiceprzewod. prez. MRN w Bydgoszczy; Jana Alejnika Poznań Micklewicza 22; Stefana Grajkowskiego dyr. Spółdz. Wydawniczej „Zryw” w Bydgoszczy; prof. Mariana Turwił w Bydgoszczy i Jerzego Remera prof. Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.  
Henryk Trzebiński

Wpłacam zł. 2.000 i wzywam do kontynuowania łańcucha następujących obywateli: Dyr. Konrada Brakowskiego z Bydgoszczy red. Kazimierza Małyche z Bydgoszczy, red. Tadeusza Jabłońskiego

# Aktyw gospodarczy woj. bydgoskiego szuka drog usprawnienia handlu uspołecznionego i zlikwidowania niedociągnięć

Analiza sytuacji na odcinku handlu uspołecznionego na terenie woj. bydgoskiego, podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i konieczność znalezienia dróg, celem usunięcia braków i usterek w tej dziedzinie gospodarki, były celem narady aktywu handlu uspołecznionego województwa w dniu wczorajszym w Bydgoszczy.

W naradzie zwołanej przez Prezydium WRN wzięli udział m. in. przedstawiciele PZGS, Spółdz. Spożywców, MHD, PDT, Central Handlowych, Przem. Gastron., przewodniczących prezydium Pow. i Miejskich Rad Narodowych oraz sekretarzy Pow. Komitetów PZPR. Przewodniczący wiceprzewodniczący Prez. WRN Jakubowicz. W prezydium m. in. zasiadali: delegat Min. Handlu Wewn. Łyszczak, kier. Wydz. Ekonom. KW PZPR Korczak, oraz kier. Wydz. Handlu Przem. WRN Zambrzycki.

Referat o sytuacji na rynku wewnętrznym na terenie woj. bydgoskiego wygłosił wiceprzewodniczący Jakubowicz.

W pierwszym półroczu pierwszego roku Planu 6-letniego handel uspołeczniony, hurtowy obejmuje 99 proc. masy towarowej, handel detaliczny - 85 proc. W Planie 6-letnim wzniesiono za równo sieć placówek handlu hurtowego, jak i detalicznego, wzrosła liczba zakładów masowego żywienia, a handel i przemysł gastronomiczny sektora prywatnego ulegać będą dalszej, stopniowej likwidacji.  
Z rozszerzeniem się handlu uspołecz-

### Młodzież pomaga przy wykopkach

W ub. niedzielę uczniowie III Szkoły Ogólnokształcącej im. M. Kopernika w Bydgoszczy wyjechali trzema samochodami ciężarowymi do Państw. Gosp. Rolnych w okręgu bydgoskim, aby pomóc przy wykopkach ziemniaków.  
Młodzież w liczbie 130 osób pracowała na polach w Gogolinie, Lucimiu i Mąkowsku II.

W ciągu 5 godzin uczniowie wykonywali pracę na powierzonym im odcinku pracy. Z obszaru, którego powierzchnia wynosiła 26.282 m kw., zbierano ziemniaki za maszyną, ciągnioną kołami.

Po zakończeniu pracy młodzież otrzymała obiad. Urzędnicy PGR wyrazili uznanie z powodu dobrowolnego podejmowania przez młodzież tego rodzaju prac społecznych.

W pracy wyróżnili się kol. koł.: Eugeniusz Michalski, Zbigniew Wróblewski, Eugeniusz Terziman i Bogdan Krysiński.

### Przed obradami nauczycieli szkół zawodowych

Na konferencjach rejonowych nauczycieli szkół zawodowych, które odbędą się w Bydgoszczy i Toruniu - 22 i 23. bm., w Inowrocławiu, Włocławku, Chojniech i Grudziądzu - 14 i 15. bm., przeprowadzana będzie sumienna analiza szkolnictwa zawodowego i ocena dotychczasowej pracy.

Narady zapoznają całe nauczycielstwo szkół zawodowych z zadaniami jakie stoją przed szkołą w Planie 6-letnim i wytyczą szczegółowe zadania na rok szkolny 1950/51.

Konferencje październikowe, jako pierwsze narady wytwórcze nauczycielstwa szkół zawodowych dokładnie sprecyzują formy i metody kształcenia młodego pokolenia dla naszego socjalistycznego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Na październikowych naradach pedagogów będą omawiać zagadnienia dotyczące szkół swoich rejonów i wykrywać błędy dotychczasowej pracy, aby stworzyć podstawy dla doskonałego wykonywania kadr zawodowych. (x)

### Zobowiązania młodzieży szkolnej

Uczniowie III Szkoły Ogólnokształcącej im. M. Kopernickiej w Bydgoszczy przystąpili do realizacji zobowiązania, jakie podjęli w dniu 10 października br. dla uczczenia 55 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Rozpoczęto już pracę przy urządzaniu gabinetu dentystycznego w gmachu szkoły; pomalowano szafy na kolor biały oraz uporządkowano wnętrze gabinetu. Przystąpiono również do wzmocnienia werbunku na członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, jak również do werbunku prenumeratorów „Sztandar Młodych”.

Poza tym młodzież nowego zakładu w najbliższą sobotę pracuje przez trzy godziny popołudniu w miejscu pracy, wskazanym przez Zarząd Miejski ZMP.

Nie zapomnieliśmy jednego, że bez sprawnie działającego handlu uspołecznionego znaczna część sukcesów i zdobyczy socjalistycznych może być zmarnowana. Tego dorobku zaprzepścić nam nie wolno w imię dobra Polski Ludowej.

Referat wiceprzew. Jakubowicza, który podaliśmy tu w znacznym skróceniu, uzupełnił referat kierownika Wydz. Handlu WRN Zambrzyckiego, który podał m. in. szereg konkretnych przykładów i dokładne dane o uchybieniach wielu placówek handlu uspołecznionego na terenie województwa.

Na temat obu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja którą podsumował kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR Korczak.

Zebrały na naradzie aktyw handlu uspołecznionego celem usprawnienia pracy w tej dziedzinie gospodarki socjalistycznej powzięto rezolucję zmieniającą do wzmocnienia i ococzenia wszechstronna opieką handlu państwowego i spółdzielczego Poslanowono podnieść na wyższy poziom i styl pracy podstawowych organizacji partyjnych w handlu państwowym i spółdzielczym, szkolić ideologicznie i fachowo nowe kadry handlowe, wysuwać przodujących handlowców na stanowiska kierownicze, zagwarantować należytą obsadę personalną wydziałów handlowych Rad Narodowych, ulepszyć styl planowania, podnieść poziom fachowy i ideologiczny pracowników, zwalczać próby wstecznej działalności wroga klasowego oraz eliminować element drobnomieszczański z handlu uspołecznionego.

### Ku czci Wojska Polskiego

W ub. czwartek odbyła się w Państwowych Szkołach Admin.-Gospodarczych w Bydgoszczy uroczysta akademii ku czci Wojska Polskiego oraz siódmej rocznicy bitwy pod Lenino.

W udekorowanej auli szkolnej młodzież wysłuchała przemówienia mjr. St. Atroszczyka, który podkreślił braterstwo broni Armii Polskiej z sojuszniczą Armią Radziecką oraz przedstawił historię odrodzonego Wojska Polskiego.

Następnym punktem programu była zbiorowa recytacja pt.: „Bitwa pod Lenino” w wykonaniu uczniów: Kutry, Przybysza, Ochnichimowskiego, Maciaszka i Szczęsnego. Część oficjalną zakończono okrzykami na cześć Wojska Polskiego, Prezydenta Bieruta, Min. Obrony Narodowej Rokossowskiego i Generalissimusa Stalina.

W części artystycznej na szczególne uwagę zasługują żywo oklaskiwany duet dwu najmłodszych uczennic zakładu Zielińskiego i Kusiołny, solo skrzypcowe Szymańskiego oraz marsze wykonane na akordeonie przez Ołkiewiczę.

Uroczystość zakończono odpiewaniem Międzynarodówki. (L)

### Przed obradami nauczycieli szkół zawodowych

Na konferencjach rejonowych nauczycieli szkół zawodowych, które odbędą się w Bydgoszczy i Toruniu - 22 i 23. bm., w Inowrocławiu, Włocławku, Chojniech i Grudziądzu - 14 i 15. bm., przeprowadzana będzie sumienna analiza szkolnictwa zawodowego i ocena dotychczasowej pracy.



### MARSHY SZLAKAMI ŻYCIESTW W BYDGOSZCZY INSTRUKCJA DLA UCZESTNIKÓW

Biorący udział w Marszach Jesiennych w Bydgoszczy w dniu 13 października: 1. Winni być ubrani w listach uczestnictwa (wg kategorii wieku) i otrzymać kartki uczestnictwa. Druki wydaje MKKF ul. Libelta 4. 2. Organizatorzy dostarczą wypełnione listy do MKKF najpóźniej do dnia 13. bm. 3. Uczestnicy stawiają się w dniu 13 października na miejsce zbiórki na Placu Bohaterów Stalingradu na g. 8.45. Uroczyste otwarcie Marszów nastąpi o g. 9. po czym grupy udadzą się na miejsce startu. 4. W dniu 13. bm. o g. 17.30 odbędzie się w świetlicy WKKF Libelta 8 odprawa kierowników zespołów, na której zostaną poinformowani o szczegółach imprezy. Na odprowadzenie należy (następny termin) dotrzeć z wypełnionymi listami uczestnictwa.

### TURNIEJ SZACHOWY KOBIET

(a). 11. bm. odbył się I runda turnieju o mistrzostwo kobiet sekcji szach ZKS Spółnia Bydgoszcz. Rozegrano partie: Kalka - Cwikiel i Miklasówna - Iwanow. Rozrywki odbywały się w niedzielę, 11. bm. o godz. 18.30 w świetlicy Spółdz. Prac. „Dziennik” ul. Pomorska 60. Turniej potrwa do 23. bm.

### Co oglądać i kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Sobota - Miasteczko (19.30)  
KINA  
Pomorzanin: Orzeł Kaukazu (część II)  
Polonia: Pragnienie Wolności: Kłopoty re-ferenta Trzaski. Orzeł: Henryk V. - Gryf: Pojedynek - Bałtyk: Sapsk i kukulka, III seans: Dawonnik z Notre Dame.  
Seanse: Pomorzanie, Wolność: Polonia 15.45, 17.45 i 20.00. Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00. Orzeł: 15.15, 17.40, 20.

### DYZUR APTEK

Apteka „Społeczna 89”, Al. 1 Maja 6, tel. 23.46.  
Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Pomożni taksówek 36-55 i 39-62. Inf. reki centr. miejskiej 02. Biuro nr-ów inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przejm. telegr. 05. Zegarynia 06 „Orbis” 22-27. Inf. kolegr. 11-87.

### PROGRAM RADIOWY

Na falę bydgoskiej - Piątek, 13. 10. 1950  
6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.55 Zapomniane piosenki w wyk. Gizeli Maczkowskiej. - 16.50 Opowiadanie J. Bieleckiej „Za sześć lat”. 18.00 Audycja słowno-muzyczna „Historia operetki”. 18.45 Opowiadanie C. Czerniawskiego „Przebudzenie”.

### Wystawa grafiki meksykańskiej

W dniu 15. bm. o godz. 12 w Salach Wystawowych Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pomorskim Domu Sztuki nastąpi otwarcie Wystawy Grafiki Meksykańskiej. Wystawa obejmuje kilkadziesiąt prac czołowych artystów Meksyku reprezentujących bardzo wysokie osiągnięcia artystyczne związane z walką rewolucyjną prowadzoną przez meksykańskie siły postępowe. „Walka o postęp” i „walka o pokój” - oto zasadnicze treści tematyki grafiki meksykańskiej. Wystawa dostępna będzie dla zwiedzających codziennie (z wyjątkiem dni poświątecznych) od godz. 10 do 13 i od 15 do 18. Wstęp bezpłatny.

### ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Zbiórka wszystkich członków sekcji lekkoatletycznej ZKS „Spójnia” celem wzięcia udziału w Marszach Jesiennych, w niedzielę dnia 15. bm. punktualnie o godz. 8.30. Pl. Bohaterów Stalingradu, przed Biblioteką Miejską. Udział w marszach dla wszystkich członków sekcji lekkoatletycznej ZKS „Spójnia” Bydgoszcz, obowiązkowy.

\* Wioslarze „Kolejarza” w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 18 w domu ZZK II przy ulicy Zygmunta Augusta odbędzie się zamknięcie sezonu wiosłarskiego, gdzie rozdane zostaną dyplomy zwycięzcom. Wszystkich wiosłarzy proszą o gremialny udział w tej imprezie zarząd Klubu.

### UWAGA STUDENCI WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO!

W niedzielę, dnia 15. 10. br. w sali Zarządu Miejskiego ZMP przy ul. Janka Krasińskiego nr 3 odbędzie się rekrutacja studentów wszystkich lat w celu zorganizowania repetytoriów.  
Rejestr przeprowadzą wytypowane trójki w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18.

### REWANŻOWE SPOTKANIE PIŁKARSKIE JUNIORÓW

(a). W sobotę, dnia 14. bm. na stadionie Spójni odbędzie się rewanżowe spotkanie piłkarskie juniorów miejscowych drużyn Stali i Spójni. Początek zawodów o godz. 15.30.

### Odwolanie imprez sportowych w dniu 15. bm.

Główny Komitet Kultury Fizycznej wydział zakaz organizowania w dniu 15. października wszelkich imprez sportowych. W dniu tym zorganizowana zostanie na skali ogólnopolskiej w rocznicę bitwy pod Lenino masowa impreza Marszów Szlakami Zwycięstw.

### WYNIKI MISTRZOSTW 78 SPÓJNIA W PILCE SIATKOWEJ

(a). Na boisku przy ul. Nakielskiej rozegrano finały dorocznych mistrzostw kół sportowych 78 „Spójnia” Okręg Bydgoski w pilce siatkowej.  
W turnieju brało udział 60 kół sportowych. W finale startowało 7 drużyn.





# Mały telefon

## Przygoda Bumelanckiego

Budzik zadzwonił terkotliwie i ob. Telesfor Bumelancki otworzył oczęta. Spojrzył na okno, a potem na zegar. Siódma... Właściciel należałoby wstać...

Ob. Bumelancki ziewnął. Ot, diabli nadali!

Człowiek ma ochotę zdrzemnąć się jeszcze żdziebko, a tu natrętny budzik przypomina o pracy! Spiorunował go wzrokiem, krzyknął:

— Milcz, stary osie! — po czym naciągnął na głowę koldrę i zachrapał. Śniły mu się rozmaite mile rzeczy. A więc: że otrzymał w biurze premię i wyróżnienie, że wygrał 100 tysięcy na loterii, że przyrzeczono mu urlop zdrowotny...

Wreszcie znowu się obudził. Spojrzył na zegar i zneruchomiał.

— Dziewiąta...

Niczym rąca gazela wyskoczył z łóżka i w fantastycznym tempie począł się ubierać. Tak się spieszył, że koszulę założył na odwrótną stronę, a nogę wtknął w rękaw marynarki. Zerknął go to jeszcze bardziej i nie trzeba dodawać, że opóźniło proces ubierania. Gdy wreszcie ob. Bumelancki był gotów do wyjścia — stwierdził z rozpaczą, że dochodzi już dziesiąta. I jak tu pokazać się w biurze?

Przez głowę nieszczęsnego Telesfora — niczym tabun koni — przebiegały różne myśli.

— Pogrzeb cioci? Wesele dziadka? Operacja stryjenki?

Wszystko na nic, rozsztyko na przóżno! Trzeba znaleźć inną wymówkę...

I nagle ob. Bumelancki zakwicział z uciechy. Znalazł! To jest myśl! Pobiegł do łazienki, chwycił ręcznik, obwiązał nim głowę, potargał włosy, oczom nadał błędny wyraz i wypadł z domu, niczym chryza anty lopa.

Po paru minutach gromocił w drzwi, na których roidniał napis: „Dr Hilary Wyrotzab, lekarz-dentysta”.

Otworzyła mu jakaś panienka, lecz zanim zdążyła powiedzieć słowo — ob. Bumelancki ropadł do przedpokoju.

— Oj... — krzyczał — o rany... oj... oj... oj... ludzie...

Panienska popatrzyła nań z głębokim współczuciem.

— Boli?

— Strasznie! Wścieknę się za moment! Oj... oj... ojej...

Po chwili pojawił się dr Wyrotzab w własnej osobie. Spojrzył na Bumelanckiego, uśmiechnął się smutno i żalonym gestem wskazał mu drzwi, wiodące do gabinetu.

Ob. Bumelancki ciężko opadł na fotel. Z ust wyobrydła mu się nieartykułowane dźwięki:

— Wrrr... brrr... oj, oj, oj...

Dr Wyrotzab ujął krzepko obcęgi.

— Ten?

— Nie, tamten... o... tak... tak... ten... oj, ojej...

Dr Wyrotzab szarpnął, ob. Bumelancki wrzasnął, podskoczył i zemłdał. Było po wszystkim.

Gdy otworzył oczy — pochylała się nad nim dobroliwa twarz Wyrotzaba.

— Mocno trzymał, jucha! — I wyglądał, jakby był zupełnie zdrowy!

Ob. Bumelancki w myśli uśmiechnął się szatańsko. Choć raz nabił lekarza w butelkę! Dał sobie wyrwać zdrowiutki ząb!

— Ile płacę panu doktorowi?

Zapłacił i myszedł.

Szedł ulicą, wesoty, jak skoronek. Gęba bolała go wprawdzie, ale nie zwracał na to żadnej uwagi. Grunt, że nikt nie powie mu słowa! Grunt, że nikt mu nie powie, iż jest bumelantem!

Pogmizdując przez świeżą wyrtwę w użębieniu — dotarł do biura. Przyobłękl na twarz żalony wyraz i odważnie pchnął drzwi.

W małej kabince siedział portier, pan Antoni. Na widok ob. Bumelanckiego uśmiechnął się od ucha do ucha.

— O! — zawołał. — To pan referent ma dzisiaj dyżur?

Bumelancki popatrzył nań podejrzą lrowie.

— Jaki dyżur, co za dyżur?

— A, bo to dziś niedziela, panie referencie!

Pod Bumelanckim zatrząsły się nogi. Przetarł oczy, chwycił się za serce, westchnął:

— Niedziela... niedziela... — i jak podcięta lilia gruchnął na pogłose. Portier Antoni wyszedł ze swej kabiny i podrapał do telefonu.

Idąc, mruczał:

— Trzeba zadzwonić po Pogotowie... Biedny ten referent... Chory, zęby go bolą, a nawet w niedziele przychodzi do biura... Przodownik pracy, a nie bumelant, do jasnej ciśniej!

I splunął ze złością. Ze są tacy, co w podobny sposób krzywdzą porządných ludzi.

JUR.

## Odnalezienie grobowca MICHAŁA STACHOWICZA na cmentarzu Rakowieckim

Nazwisko Michała Stachowicza związane jest nieodłącznie z Krakowem, który zawdzięcza mu utrwalenie wielu wydarzeń historycznych i ilustracje obrzędów. Przekazał potomności epopeję Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa i Legionów Dąbrowskiego. Najpopularniejszym jego dziełem jest obraz Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim. Stachowicz przyszedł na świat w czasie bombardowania Krakowa w r. 1768 przez wojska gen. Apraksyna w piwnicy, gdzie schroniła się jego matka. W tymże samym dniu zginęło w obronie Krakowa czterech jego dorosłych braci. Rodzina była liczna — Michał był osiemnastym dzieckiem z kolei.

Tak bardzo zasłużony dla Krakowa artysta zdobył pałac biskupi i Coll. Małus szeregiem obrazów historycznych, niestety dzieła te przepadły lub spłonęły przed stu laty w czasie strasliwego pożaru Krakowa w 1850 r. Całe swe pracowite życie spędził Stachowicz w Krakowie i odrzucił ponętne propozycje Warszawy, mówiąc, że „w Warszawie nie ma Sukiennic a żyć mu bez nich niepodobna”.

Prekursor Jana Matejki, budzący swą sztuką miłość ojczyzny, uczony już został przed wojną przez Kraków, który tak nicochał, tablicą dla Hukana na domu przy ul. Grodzkiej 17, w którym umarł mając lat 57. Jakimś zrzędzeniem losu tablica

## Spółdzielnia „Dobry But” na apel huty „Pokój”

KOSZALIN (k). Pracownicy Spółdzielni „Dobry But” w Koszalinie, odpowiadając na wezwanie robotników Huty „Pokój”, podejmują zobowiązania wykonać rocznego planu produkcyjnego do 7 listopada br. w 107 procentach. „Idąc za wzorem systemu oszczędzania moskiewskiej komisarki — Lidii Korabielnikowej głosi zobowiązanie — pracować będziemy jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonych surowcach przez co uzyskamy dość poważną sumę 32.000 zł, zużyjemy wszystkie odpady do wyrobu galanterii tekstylnej i skórzanej i zatrudnimy przy tej pracy brygadę młodzieżową ZMP by idąc za przykładem Lidii Korabielnikowej uczyla się systema tyżnego oszczędzania: obniżymy czas wyrobu jednej pary pantofli z 8-miu godzin na 6, co pozwoli nam na zwiększenie wydajności produkcji o 25 procent i osiągnięcie większych zarobków przez robotników”. Prócz tego zarząd spółdz. szewskiej „Dobry But” obowiązuje się uruchomić do dnia 7 listopada br. dwa nowe punkty usługowe w Koszalinie i przeszkolenie 6 grup młodzieżowych, w tym 3 kobiece w dobrej znajomości zasad produkcji obuwia.

## „DPSA” z Niemiec Lud pracujący w obronie pokoju

Bonn, w październiku — 10 niemieckich dywizji! — Silna policja! — Remilitaryzacja!

Oto hasła głoszone codziennie w Bonn. Kłamiwymi argumentami rzekomego zagrożenia zamierza się wywołać panikę wśród Niemców zachodnich, otumaniać ich i uczynić powolnymi dla remilitaryzacyjnych planów Adenauera. Ale to im się nie udaje. Prasa niemiecka podaje cały szereg listów czytelników, sprzeciwiających się zbrodniczej remilitaryzacji zachodnich Niemiec.

— Pod żadnym warunkiem niemiecki kontyngent wojska! — pisze jeden z czytelników — Nie wolno tworzyć kulis Europy, za którymi ukrywa się niemieckie zbrojenia, by otrzymać pożądany żer armatni. Dlatego hasłem naszym niech będzie: sprzeciwiać się już na samym początku! Kto nie chce całkowitej zagłady narodu niemieckiego, temu nie może wystarczyć „zasadnicze” sprzeciwianie się remilitaryzacji, lecz musi również przeciwko niej walczyć.

— Bez nas! — pisze drugi czytelnik — Czy to w fabrykach, gdzie się znowu rozpoczyna produkcja hełmów stalowych i armat — bez nas! Czy to w szkołach czy na zebraniach, w których się odnowa uczy, jak słodko umierać za ojczyznę — bez nas! Czy to w kościołach, w których wojnę usprawiedliwia się obowiązkiem chrześcijańskim — bez nas! Bez nas! Nie z obawy przed wojną, a z odwagi poświęcenia wszystkiego — dla pokoju!

Jeszcze inny czytelnik z Heidelbergu pisze:

— Gdy znajdziemy się w którymkolwiek punkcie Europy i obserwować będziemy lud roboczy, jak biegnie do swych warsztatów pracy, lub wraca od nich do domu, zobaczymy, że wszyscy ci pracownicy ludzie mają tylko jedno życzenie: pracować w pokoju i cieszyć się z rezultatów pracy.

Gdyby ci pracujący ludzie wszystkich krajów mogli spotkać się, stwierdzilibyśmy z zadowoleniem że między nimi i niemiecki lud

roboczy zgodziłby się w sprawie wojny i pokoju z radzieckimi i amerykańskimi robotnikami. Lud pracujący wszystkich krajów nie ma interesu, by puszczono ich na siebie z bronią w rękę.

Inna gazeta „Nürnberger Nachrichten” pisze:

— Każdego dnia otrzymujemy stopy listów, w których czytelnicy wypowiadają się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Sprzeciwiają się zbrojeniom w każdej formie, bronią się przeciwko okropnościom wojny, które zbyt dobrze jeszcze pamiętają. Nie mogą sobie wyobrazić, by wbrew wszelkiemu rozsądkowi chciano od nowa rozpocząć wojnę, która by sprowadziła nowe, niepojęte cierpienia na wszystkie narody. Czytelnicy wyrażają nadzieję, że wola pokoju tak Niemców wschodnich jak i zachodnich wzmocni się do tego stopnia, że mocarstwa zachodnie będą się musiały pewnego dnia opamiętać.

W „Süddeutsche Zeitung” oświadcza czytelnik z Monachium: — Wznowienie niemieckich sił zbrojnych i zbrojenia od 1933 r. do 1939 doprowadziły nas do nędzy i ruiny. W zbrojeniach zainteresowani są jedynie potentaci przemysłowi, którzy robią na tym dobre interesy.

W setny, w tysięczny inny sposób naród niemiecki sprzeciwia się polityce rządu w Bonn. Mówi jednogłośnie: bez nas! (D)

### WYDAWNICTWA WARSZAWSKIE

- Jan Brzechwa: „DEPESZA” (książeczka dla dzieci z ilustracjami Jana Szancera) — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Egon Erwin Kisch: „MEKSYK” — Wydawnictwo „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Jadwiga Wernerowa: „BIOLOGIA” (podręcznik dla kl. III szk. podst. Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- D. Gayówna: „BIOLOGIA” (podręcznik dla kl. V szk. podst.). Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Mieczysław Cieślak: „FIZYKA I CHEMIA” (podręcznik dla kl. V szk. podst.). — Wydawn. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Czesław Centkiewicz: „ANARUK, CHŁOPIEC Z GRENLANDE”, Wydawn. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Włodzimierz Majakowski: „OGNISTY RUMAK”, (książeczka dla dzieci z ilustracjami B. Zielenicy) Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950).
- Stanisław Aleksandrak: „SKARB” (książeczka dla dzieci z ilustracjami J. Karolaka) Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Adam Marcyński: „DZIWE ZWIERZĘTA” (ilustrowana książeczka dla dzieci). Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- A. Solak: „ANTYBIOTYKI” (Biblioteka Zolnierza, seria popularno - naukowa) Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- D. Karelina: „ARKTYKA BARDZIEJ” Wydawn. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- G. Paniutina: „NOCNE DZIAŁANIA BOJOWE” Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Konstanty Simonow: „WALCZĄCE CHINY”, Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Georgij Markow: „NAD JUKSA” (tom I), Wyd. „Prasa Wojskowa” Warszawa 1950.

## SPORT

### Polska II - Finlandia 8:4

LUBLIN W Lublinie odbyło się spotkanie pięciarskie między reprezentacją Finlandii i II reprezentacją Polski. Z powodu kontuzji dwóch zawodników fińskich mecz odbył się w sześciu wagach (bez musze i półkowej). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:4. Mecz stał na ogół na słabym poziomie, a poszczególne walki nie były zbyt emocjonujące. Spotkanie poprzedziły walki zawodników polskich uzupełniające program.

W muszej Kukier (Lublin) wygrał nie spodziewanie s Woźniakiem (Poznań). Woźniak walczył słabo, był wolny i wykażał duże braki kondycyjne.

W półśredniej Trzęsowski (Lublin) i Kwaśniewski (Warszawa) zostali zdyskwalifikowani za użycie walki.

W pierwszym spotkaniu meczu Finlandia — Polska II w wadze koguciej Kubowicz przegrał z Pirynemem. Polak walczył chaotycznie i nie był groźny dla dobrego technicznie Fina.

W lekkiej Kudziak pokonał nieznacnie Hildena. Polak walczył nieczysto, za co dostał napomnienie. O wyniku za decydowała lepsza końcówka Kudziacka.

W półśredniej Musiał pokonał Laine. Polak walczył zbyt jednostronnie i zwyciężył nieznacznie.

W średniej Koliński wygrał wysoko z Anderssonem. Polak osłabiał przeciwnika ciosami w dolne partie. Fin z trudem wytrzymał do końca spotkania.

W półciężkiej Grelak wypunktował Lindholma, mając wyraźną przewagę przez wszystkie rundy.

W ciężkiej Gościński przegrał przez tko, z Koski w I rundzie. Po kilku ciosach Fina Polak łąduje na deskach, wsta je, jest jednak zamroczony i sędzia przyrwa walkę.

Widzów komplet 3.500.

### „Marsze jesienne” w woj. bydgoskim

BYDGOSZCZ (s). Województwo bydgoskie zakończyło już akcję przygotowania do tegorocznych marszów „Siłkiem Zwycięstw”. Apoteozem i sport pomorak manifestować będzie w dniu tym również swe uczucia dla Odrodzonego Wojska Polskiego.

Komisje imprez masowych miasta oraz Gminne Rady Sportu Wielejskiego w gminach wiejskich odbyły swe ostatnie posiedzenia, na których ustalono szczegóły organizacyjne i techniczne imprez w dniu 15 października br.

Przewiduje się, że 100 tysięcy uczestników weźmie udział w tegorocznych marszach w woj. bydgoskim, z czego 70 proc. w dniu 15 października, w rocznicę Białej pod Lenino.

Najstarszym uczestnikiem w Bydgoszczy, jaki zgłosił dotychczas udział w tej imprezie, jest 65-letni pracownik Zakładów Rowerowych nr 4, ob. Franciszek Legódka.

### Zapaśnicy radziecy walczą w Bukareszcie

BUKARESZT (s). W ramach Międzokrajowej Przyjaźni Radzieckiej na Stadionie Republiki odbędzie się wielka impreza sportowa, jedna z największych, jakie odbyły się w Rumunii.

W ramach tej imprezy w dniach 14 i 15 bm. gościć będą w Bukareszcie zapaśnicy Związku Radzieckiego, przeciwnikami ich będzie reprezentacja Rumunii.

## RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBOTE 14. 10. 50 r.

5.00 Początek audycji. — na dla klas licealnych. — 5.05 Sygnał czasu. — 5.05 15.00 Koncert — Szczecin. Streszczenie wiadomości 15.20 Audycja dla świetlic porannych. 5.10 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik dla wsi. 5.20 Koncert dla młodzieży. 17.00 Dzień świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości poranne. Koncert zesp. mandolinowych. 6.05 Gimnastyka. — stów. — 6.12. 17.45 Audycja SP. 18.15 Koncert oficerskiej Szkoły Artillery. 7.15 Muzyka. pod dyr. Wiśniewskiego. 8.00 Streszczenie wiadomości. 19.00 Muzyka taneczna z 6ci porannych. 8.05 Przerwy. 19.15 Audycja z cyklu Stanisław Moniuszko. 11.57 Sygnał czasu 19.45 Muzyka z płyt. 19.55 i hejnał — Kraków. 12.04 Polska pieśń masowa. — Dziennik południowy. — 20.00 Dziennik wieczorny. 12.15 Muzyka z płyt. 12.30 20.30 Przy sobocie po audycji dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwy. 13.20 Muzyka i aktywność ludowa. 13.15 Przerwy. 13.20 Muzyka i aktywność ludowa. 13.25 Program dnia. sto — pow. G. Gullii. 22.20 13.30 Audycja szkolna dla Koncert — Praga. 23.00 klas 3-4. 13.50 Kwartet Ostatnie wiadomości. 23.10 smyczkowy F. Mendels. Program na dzień następnego dnia — płyty — Katowice. 23.15 Rozmowy muzyczne. 14.20 Przegląd kulturowy. 24.00 Zakończenie raly. 11.30 Audycja szkol audycji, hymn.

### SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio futro karakulowe. Wiedomość Bydgoszcz, Długosza 14 m. 7, godzina 16-18. (0743)

### PRACY POSZUKUJĄ

Starsza energiczna poprowadzi dom starszej inteligentnej osoby. IKP Bydgoszcz „Wdowa”. (0745)

### UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Rozalia Kowalska — Bydgoszcz, Dolina 2/5. (0744)

### OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoreczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-186L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia kilometr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.



MIEDZY STATUAMI — Co za rozrzućność, żeby wyrzucić połowę cygara!